

**JAN TRUSZCZYŃSKI:
MILIARDY EURO
ALBO ZIOBRO****KUKLIŃSKI – SZPIEG,
ALE CZYJ?****PAŃSTWOWY KULT
„ŻOŁNIERZY
WYKLĘTYCH”**

WOJNA

Ratujmy ludzi



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311201

10 >



FUNDACJA EMERYT

Pomóżmy Sobie Wzajemnie

Szanowni i drodzy Przyjaciele Seniorów!

**Pomóżmy
sobie wzajemnie**

**1% PIT PODARUJ
SENIOROM**

KRS 0000161452



Fundacja „EMERYT”
ul. Ogrodowa 8, 00-896 Warszawa
tel.: (22) 620 40 44
www.fundacja-emeryt.org
e-mail: seniorzy@fundacja-emeryt.org

Prosimy o przekazanie nam 1 % PIT-u na działalność statutową.
Na stronie PITax.pl możesz skorzystać z programu do rozliczenia
podatku PIT dla Fundacji „EMERYT”:

<https://www.pitax.pl/rozliczenie-pit-online-0000161452/>

Dziękujemy za wszelkie wsparcie naszej wieloletniej działalności.

Z serdecznymi pozdrowieniami
SENIORZY Fundacji „EMERYT”
Kup książkę



Uchodźcy u bram

Wydawało nam się, że świat, w którym żyjemy, opiera się na trwałych fundamentach. Tak silnych i stabilnych, że mimo rozmaitych turbulencji znajdziemy wyjście z każdego kryzysu. Od kilku dni, od wybuchu wojny w Ukrainie, wiemy, że to już zamknięty rozdział historii. Zegar przyspieszył, ale wskazówki przesuwają się do tyłu. Jak w filmie dokumentalnym z lat 1938-1939. Dobre samopoczucie sytej Europy legło w gruzach. Mieliśmy nadzieję, że po okropnych doświadczeniach wojen światowych nikt nie wejdzie na tę drogę. To było naiwne. Znaleźliśmy się w takiej sytuacji, że możliwe są tylko złe rozwiązania. Albo bardzo złe. Dotychczasowy ład światowy został zakwestionowany w tak brutalny sposób, że trudno mieć jeszcze złudzenia, że znowu będzie, jak było. Stare się kończy. A nowe? Zależy od tak wielu niewiadomych, że dziś każdy scenariusz jest możliwy.

Ukraina na swoje nieszczęście stała się poligonem dwóch mocarstw, za który nikt nie chce umierać.

I tym razem, jak zawsze, największymi ofiarami tej wojny są zwykli ludzie. Ginią, tracą domy, muszą uciekać z własnego kraju. Wierzyli politycznym hipokrytom. Może więc chociaż ofiary wojny dostaną realną pomoc od instytucji unijnych? W tym od Polaków i od polskich władz. A za ten najazd na suwerenny kraj Rosjanie muszą w przyszłości zapłacić. Przekroczyli czerwoną linię.

Na dodatek strzelili w kolano tym sojusznikom, którzy stawiali na negocjacje, porozumienie i współpracę. W Rosji wygrało, niestety, stronnictwo wojny. To jest najgorszy, krótkoterminowy wariant. Bo co po wojnie?

U nas też nie brakuje polityków, którzy by powojowali – marzących o nowych bazach i kolejnych oddziałach amerykańskich w Polsce. Wpychają Polskę w rolę państwa frontowego, z którego ludzie będą wyjeżdżać, a inwestorzy omijać je z daleka.

Zróbmy, co tylko w naszej mocy, by pomóc Ukraińcom, ofiarom agresji.

FUNDACJA OCALENIE

Wpłat można dokonywać na stronie:
www.facebook.com/donate/275450921370284/

POLSKA AKCJA HUMANITARNA

Wpłat można dokonywać na stronie:
www.siepomaga.pl/pah-ukraina

POLSKA MISJA MEDYCZNA

Wpłat można dokonywać na stronie:
<https://pmm.org.pl/chce-pomoc#ukraina>
oraz poprzez profil na Facebooku:
<https://www.facebook.com/donate/375415624008297/5395474380471879/>

POLSKIE CENTRUM POMOCY MIĘDZYNARODOWEJ

Wpłat można dokonywać na stronie:
<https://pcpm.org.pl/ukrainaotwiera>
oraz poprzez profil na Facebooku:
<https://www.facebook.com/donate/2948107692167955/4897929046952704/>

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Wpłat można dokonywać na stronie:
<https://pck.pl/na-pomoc-ukrainie/>

BAKOWSKI



SZUKASZ PREZENTU?

**E-PRENUMERATA
PRZEGLĄDU
TO NAJLEPSZY
WYBÓR
DLA RODZINY
I PRZYJACIÓŁ**

sklep.tygodnikprzeglad.pl



W NUMERZE

WOJNA W UKRAINIE

- 8 Po co Putinowi ta wojna?**
Odbudowa ZSRR nie jest możliwa
- 10 Okno możliwości**
– rozmowa z dr hab. Agnieszką Legucką
- 14 Dlaczego Amerykanie nie będą ginąć za Ukrainę?**
USA nie atakują silnych

KRAJ

- 18 Czy polski węgiel i gaz łupkowy wrócą do gry?**
Wojna a polityka energetyczna
- 22 Państwowy kult „żołnierzy wyklętych”**
„Burego” i Pileckiego do jednego worka
- 26 Kolejkowa patologia**
Nie ma spójnej polityki zdrowotnej
- 30 Miliardy euro albo Ziobro**
– rozmowa z Janem Truszczyńskim
- 38 Przeżyć i doświadczyć**
– rozmowa z Anną Cymer

ZAGRANICA

- 32 Na zakupy do Polski**
Korespondencja z Czeskiego Cieszyna
- 50 Zwierzę ofiarne jest już na miejscu**
Kulisy zabójstwa Chaszkudziego
- 54 Nie zamawiaj nietoperza**
Skąd wziął się SARS

PRZEGLĄD ZWIĄZKOWY

- 34 Nie wyrzucamy Polskiego Ładu do kosza**

OPINIE

- 36 Jan Machynia**
Bank dla rolników, czyli powrót do przeszłości

HISTORIA

- 42 Kukliński – szpieg, ale czyj?**
Pionek na szpiegowskiej szachownicy

KULTURA

- 44 Sąsiedzkie sprawy**
– rozmowa z Danielem Brühlem
- 47 Kulturalia**
- 66 Maurin – malarstwo Katarzyny Karpowicz**

TECHNOLOGIE

- 48 Sieć nieczytelna**
Internetowy oczopląs

ZWIERZĘTA

- 58 Cwana oportunistka**
Wydry jedzą to, o co najłatwiej

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Uchodźcy u bram
- 17 Jan Widacki**
Putin wstał z kolan
- 21 Andrzej Romanowski**
Śmierć rusofila
- 29 Roman Kurkiewicz**
Wojnie – NIE
- 35 Tomasz Jastrun**
Nakłuwanie niedźwiedzia
- 53 Wojciech Kuczek**
Początek albo koniec



**DLACZEGO AMERYKANIE
NIE BĘDĄ GINĄĆ ZA UKRAINĘ?**
USA nie atakują silnych

14
**WOJNA
W UKRAINIE**

38
KRAJ

**PRZEŻYĆ
I DOŚWIADCZYĆ**
– rozmowa
z Anną Cymer



58
ZWIERZĘTA

CWANA OPORTUNISTKA
Wydry jedzą to, o co najłatwiej

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. REUTERS/FORUM

[Kup książkę](#)



Donald Tusk: pomaga czy szkodzi opozycji



Zastanawiam się, jakim cudem tak anty-społeczny, antysocjalny, antypracowniczy polityk ma cały czas 25-30% poparcia w narodzie. Tusk jest w tej chwili obok Konfederacji najbardziej antylewicowym politykiem, reprezentuje kwintesencję polskiego neoliberalizmu. Nie dziwi mnie, że zwalcza lewicę, bo sam jest uosobieniem wszystkiego, z czym lewica powinna walczyć.

Bogumił Sztos

Sarmaci na torach

Z miasteczka na Ziemiach Zachodnich, w którym mieszkałem w młodości, można było koleją pojechać nad morze i w góry, o bliższych celach podróży, w tym codziennych dojazdach do pracy i szkoły, nie wspominając. Dziś kłosa kolejowa jest ścieżką rowerową. Poraża skala wykluczenia nie tylko komunikacyjnego, ale także będącego jego konsekwencją wykluczenia cywilizacyjnego, kulturowego. Sporej części mieszkańców naszego kraju odebrano dostęp do usług społecznych, edukacji, opieki zdrowotnej, kultury w skali masowej, który jeszcze niedawno zapewniała kolej.

Klasowa w swojej prawicowej istocie ideologia liberalizmu dokonała spustoszeń. „Bo przecież wszyscy – no, niemal wszyscy – mają samochody!”, grzmią jej nosiciele i sprawcy. Tyle że szkolnego chóru raczej się nimi nie przewiezie na przegląd.



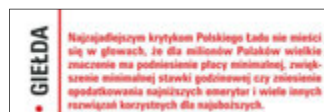
Zmiany są nieodwracalne. Często nie ma już czego ani gdzie modernizować. A nawet tam, gdzie remontuje się tory, na skutek poszatowania kolejowego biznesu nie przewiduje się na nich ruchu uzasadniającego ich remont.

Do tego dochodzi oderwanie zarządców od skutków ich działań. Konsekwencje ich decyzji ponoszą ci, którzy muszą je wykonywać. Zarządcy pozostają bezkarni, a maszynista Orzechowski (z „Człowieka na torze” Munka) może tylko wypatrywać kolejnej katastrofy.

Janusz M. Kowalski

Emerytka traci na Polskim Ładzie

W numerze 8/2022 w rubryce Giełda czytam, że Polski Ład zniósł opodatkowanie najniższych emerytur. W rzeczywistości Polski Ład zniósł całkowicie „kwotę wolną” od podatku i wprowadził pierwszy próg opodatkowania do 30 tys. zł w wysokości 9%, a drugi – 26%. Przedtem do kwoty 3091 zł płaciliśmy 1,25% podatku. Emeryci dorabiający sobie, np. prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, tracą dodatkowo – a to za sprawą wprowadzenia sztywnych kwot na podatek zdrowotny. W styczniu 419,92 zł, a w innych miesiącach nie mniej niż 270,90. Nie każdy dorabia odpowiednio 4665,78 zł czy 3010 zł netto. I jest oczywiste, że wtedy podatek zdrowotny będzie wynosił więcej niż deklarowane przez Polski Ład 9%. Jeśli nawet urząd skarbowy zwróci nadpłatę za rok, to będzie ona mniejsza z powodu inflacji. Jeszcze raz ten, kto pracuje, żeby nie być klientem opieki społecznej, dostaje w d...
Emerytka z niską emeryturą,
która sobie dorabia, a którą rząd ograbia



ZDJĘCIE TYGODNIA



Uchodźcy na granicy polsko-ukraińskiej w Medyce, 25 lutego 2022 r.



Na ten czas wojenny polecamy wspomnienia bohaterskiego ogniomistrza Aleksandra Nalaskowskiego. W 1981 r. komentator „Sieci” jako student trafił na rok do wojska. Bardzo mu się nie podobało w Braniewie. Tak bardzo, że od 40 lat żyje w stresie. Kaprale nieuki, oficerowie nie lepsi. Z wrodzonej ostrożności nie podaje nazwisk. Piąstki to jednak ta kadra miała. I zabawę z Nalaskowskiego. Bo wystarczy posłuchać tego cudaka. Stan wojenny Nalaskowski wspomina tak. „Trafił mi się czołg. Czołg był potwornie głośny i koszmarnie ciasny (w zasadzie jeden siedział na drugim). Na górze było tak duszno, że nie dało się oddychać, za to buty przymarzały do podłogi”. Prawdziwy męczennik. Kandydat do medali. Nie zdezerterował. Jako jeden z tysięcy w mundurze wprowadzał stan wojenny.



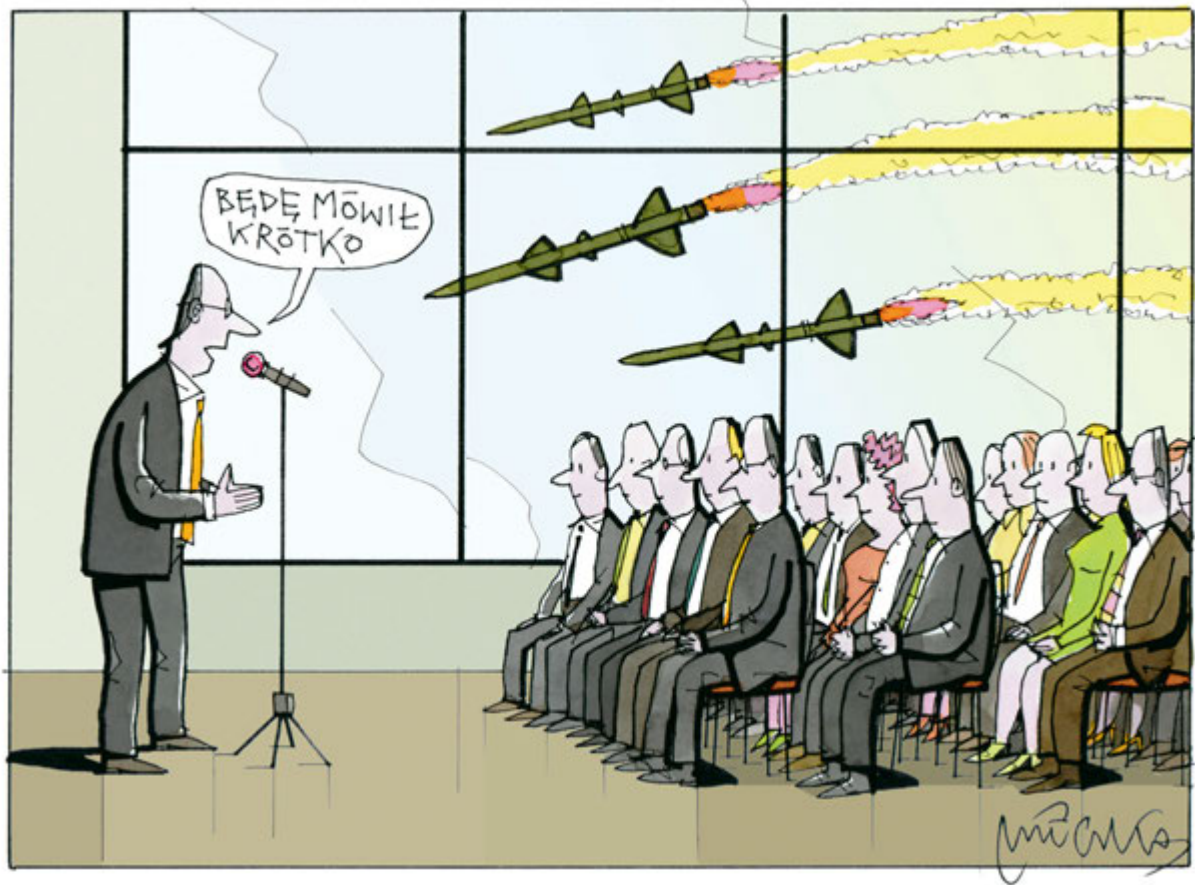
Dopisywanie się do zasług własnego ojca to chwyt z gatunku rozpaczliwych. Na dodatek mocno ryzykowny. Bo bezlitosny internet wszystko weryfikuje, zwłaszcza to, co na odległość pachnie lewizną. Tak jak wpis Tomasza Sakiewicza z „Gazety Polsko PiS, który pochwalił się, że jego ojciec był walczyłem w wojnie polsko-ukraińskiej. Zapomniał tylko dodać, że Ryszard Sakiewicz zmarł 25 sierpnia 1932 r. w Tarnopolu. Łatwo było sprawdzić, że miał lat 10. Sakiewiczowi juniorowi nie przejdzie, żeby nie napisał, że jest synem. A internet czeka, żeby go wyśmiał. A nawet w Towarzystwie Przyjaźni Polskiej w USA, gdzie Sakiewicz senior był w Związku, na pewno ktoś zapyta, czy Sakiewicz senior nie był walczyłem w wojnie polsko-ukraińskiej. A nawet w Towarzystwie Przyjaźni Polskiej w USA, gdzie Sakiewicz senior był w Związku, na pewno ktoś zapyta, czy Sakiewicz senior nie był walczyłem w wojnie polsko-ukraińskiej.

Pocieszmy się, w Polsce nie tylko ceny rosną. Szybko zwiększa się też grono osób, które odzyskały pamięć. I przypomniwały sobie o zasługach w walce z komuną. Przez ponad 30 lat skromnie milczały, ale dość tego. Bohaterskie czyny muszą zostać nagrodzone. Należy się kasa oraz Krzyż Wolności i Solidarności. Kolejne instytucje zgłaszają opozycjonistów świeżej daty. Tłok jak na dworcu przed weekendem. Ale, jak to w Polsce, nie wszyscy cieszą się z tego urodzaju. Oburza się Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych i zgłasza zastrzeżenia do konkretnych osób. No bo kto jest prawdziwym opozycjonistą, a kto uzurpatorem? Są spory o definicję opozycjonisty. Komu wręczyć legitymacje członkowskie? Komu zawiesić medale i ordery?



W cieniu „Lex Czarnek” kryje się postać bliźniaczo podobna do eksperymentatora oświatowego z Lublina. Mało znany Mikołaj Pawlak. Już od ponad trzech lat okupujący urząd rzecznika praw dziecka. Trafił tam z fotela dyrektora departamentu w ministerstwie Ziobry. Dojną zmianą uznała, że skoro Pawlak nadzorował poprawczaki i schroniska dla nieletnich, tym bardziej poradzi sobie z dziećmi. Adwokat, który przez lata pracował przy unieważnianiu małżeństw kościelnych, jakoś nie chwali się sukcesami w walce z pedofilami w sutannach. Potępiac potępią. Ale pamięta, że rzecznikowanie załatwili mu religijni ultrasi.

Ks. Zygmunt Bronicki, proboszcz parafii Cyryla i Metodego w Hajnówce, celebrował kult Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, którego oddziały wymordowały kobiety i dzieci w Dubinkach. Żadna msza tej zbrodni nie wymaze.



PYTANIE TYGODNIA

Czy jest w Polsce miejsce na nowe partie polityczne?

PROF. ANNA PACZEŚNIAK,

politolog, Uniwersytet Wrocławski

To bardzo dobre pytanie, choć politycy, którzy planują wejść na rynek z nową ofertą, nieczęsto je sobie zadają. W Polsce partie powstają zazwyczaj albo dlatego, że jeden pan pokłócił się z drugim i na złość postanowił wyprowadzić z istniejącej już partii grupkę kolegów i działać pod nowym szyldem, albo dlatego, że ktoś, czytając sondaże, uznał, iż trafi do wyborców deklarujących, że nie mają na kogo głosować. Okazuje się, że nowe byty stworzone według jednego z tych dwóch scenariuszy są efemerydami, o których zapominamy po jednym cyklu wyborczym. Obecna oferta polityczna wydaje się kompletna, dlatego istniejące partie powinny szukać sposobów dotarcia do jednej trzeciej społeczeństwa, która nie ma pojęcia, kogo poprzeć w następnych wyborach.

WIESŁAW GAŁĄŻKA,

dziennikarz, Dolnośląska Szkoła Wyższa

Nie sądzę. Polska scena polityczna jest na tyle zhermetyzowana, że nowa siła raczej nie znalazłaby sobie na niej miejsca. Jedyną szansę widzę w budowie takiej partii oddolnie – na bazie samorządów. Dysponują one dosyć sprawnymi fachowcami, którzy oczywiście mają różne poglądy, ale gdyby udało się znaleźć płaszczyznę,

która neutralizowałaby najostrzejsze różnice, to być może taka formacja odświeżyłaby scenę polityczną. Zwłaszcza że w samorządach jest coraz więcej ludzi młodych, niezasiedziały na stołkach i chcących coś zrobić, a nie patrzących wyłącznie na zachowanie możliwości w miarę niepracowitego życia. Do powstania tego typu partii niezbędne byłoby jednak wyłonienie się jakiejś grupy liderów, a tej na razie nie widać.

DR MIKOŁAJ RATAJCZAK,

filozof polityki, historyk idei, IFiS PAN

Nadal nie ma w Polsce partii, która potrafiłaby zdecydowanie i z pomysłem uprawiać wyraźną politykę klasową. Która otwarcie mówiłaby o reformie prawa pracy, o prawie do strajku, radykalnej redystrybucji, ukróceniu władzy i pogardy elit gospodarczych oraz ochronie wszelkich mniejszości. W skrócie: o socjalizmie. Lewica wciąż jeszcze tam nie jest, a część takiej polityki – zwłaszcza w wymiarze ograniczania władzy elit – przejęła rządząca prawica, która jednak nigdy nie zmierzy się na poważnie z prawem do strajku czy redystrybucją na naprawdę masową skalę. Na pewno potrzeba takiej partii, pytanie, czy jest na nią miejsce – oby istniejącym partiom lewicowym udało się jak najszybciej i odważnie je zająć.

Not. Michał Sobczyk